

W moich artykułach przekazuję informacje na temat dobrego wychowania. Jednak nigdy tak naprawdę nie podałam korzeni, idei oraz zadań savoir-vivre. W tym artykule przekaże parę ciekawostek na ten temat.

1. Z definicji savoir-vivre („savoir”-wiedzieć, „vivre”-życie, czyli znajomość życia) oznacza dobre maniery, znajomość obowiązujących zwyczajów, form towarzyskich i reguł grzeczności obowiązujących w danej grupie.

2. Zasady savoir-vivre'u dotyczą przede wszystkim kilku głównych dziedzin z życia codziennego:

- nakrywania, podawania do stołu i jedzenia oraz picia,
- wyglądu, prezencji (np. postawy, higieny) i właściwego ubioru,
- zachowań towarzyskich (np. w miejscu pracy, w rodzinie, na przyjęciach),
- komunikacji (także telefonicznej i internetowej),
- zachowania się w szczególnych sytuacjach.

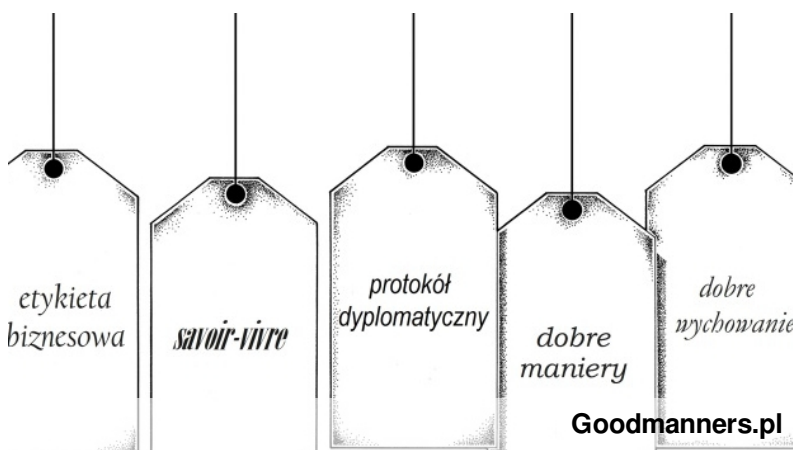
3. Zamiast wyrażenia „savoir-vivre” można zamiennie używać takich zwrotów jak: kultura osobista, bon ton czy dobre obyczaje. Takich zamienników jest naprawdę wiele, jednak jednym z najbardziej popularnych jest ten, który pochodzi z języka francuskiego.

4. W naszym kraju jest wiele książek mówiących o savoir vivre, czy kulturze osobistej, na przykład autorstwa Grzegorza Kasdepki pt.: „Bon czy ton”. Można ją i wiele innych znaleźć w księgarniach czy tzw. „sieciówkach”.

Jest też w Internecie wiele blogów o tematyce prawidłowych obyczajów. Zachęcam do czytania części z nich. Osobiście inspiruję się nimi pisząc artykuły do gazetki. Jest tam wiele ciekawych informacji, które są uzupełnieniem do moich opracowań. Zapewniam, że pomoże Wam to zrozumieć wszystkie zasady savoir vivre.

5. Mimo trudnej nazwy (pochodzącej z języka francuskiego), zasad savoir-vivre'u nie stosuje się tylko na jakichś wieczornych przyjęciach czy rodzinnym obiedzie. Nasza kultura osobista objawia się również w naszym życiu codziennym. Wyjście na zakupy i powitanie sprzedawcy, czy odwiedziny Babci, aby pomóc jej w codziennych obowiązkach, to także okazje do zaprezentowania dobrych manier. Wszystkie te sytuacje wymagają znajomości savoir-vivre.

Opracowała: Maja Tęczyńska, kl.1c





Fjefjurka.pl

Wielkanoc na świecie

W Chrześcijaństwie wprowadzie każda niedziela jest pamiątką zmartwychwstania Chrystusa, ale Niedziela Zmartwychwstania jest z nich najbardziej uroczysta. Wielkanoc ma bogatą tradycję i obyczaje, które są bardzo odmienne w różnych częściach świata.

Wielkanocne zwyczaje w Anglii miały swój początek długo przed nastaniem Chrześcijaństwa. Nawet nazwa Świąt wywodzi się od imienia bogini wiosny Eostre. Na północy kraju, w Preston, obowiązuje zwyczaj turlania ugotowanych na twardo jaj. To, które znajdzie się najdalej - wygrywa. W innych regionach ludzie bawią się trzymając jajko w dłoni i uderzając w jajko przeciwnika. Przegrywa ten, którego jajo pierwsze zostanie uszkodzone. Symbolem Świąt na Wyspach jest zając. To pozostałość po tradycji polowania na zające, którą rozpoczynano właśnie w czasie Wielkanocy.

Włosi najczęściej Wielkanoc spędzają poza domem. Ich wyjazd przypomina wyjazd na majówkę. Najważniejszym momentem Świąt jest obiad, na który tradycyjnie podawana jest baranina lub jagnięcina. Jako przystawkę podaje się plasterki salami i jajka na twardo, na pierwsze danie serwuje się barani rosół z pierożkami cappelletti, a na drugie pieczone jagnię. Włosi nie mają zwyczaju święcenia pokarmów, a symbolem Świąt jest dla nich baranek.

W Skandynawii panuje zwyczaj przebierania się dziewczynek w wieku 5–11 lat za Pääskkäringar czyli "wielkanocne wiedźmy".



Real Madrid CF - blogger - Mateusz Filip

W Wielką Sobotę spacerują po domach i w zamian za ofiarowanie świątecznych kartek, laurek i życzeń żądają, aby wrzucić im do koszyka jakieś łakocie lub symboliczny datek. W Szwecji przyozdabia się brzozywe gałązki różnokolorowymi piórami. Mają związek z wiarą w moc przyspieszania nadejścia wiosny. Wielka Sobota jest najważniejszym dniem Świąt. Po południu spożywa się wykwinntny obiad złożony przede wszystkim z jajek i ryb. Dzieciom w ten właśnie dzień zajączek wielkanocny (påskhare) przynosi wielkie jajko, w którym znajduje się ogromna ilość cukierków.

Mieszkańcy Hiszpanii świętują Wielkanoc w kościołach oraz na ulicach miast i wiosek biorąc udział w licznych procesjach. W okolicy każdego miasteczka w Aragonii znajduje się umieszczony zwykle na wzgórzu krzyż, w pobliżu którego przez cały rok przechowywane są różne relikwie i święte wizerunki. W Wielki Piątek mieszkańcy wchodzą na wzgórze po relikwie, a następnie, przy głośnie bębnow, schodzą z nimi, aby kontynuować procesje ulicami miasta. Wszystkie rekwizyty powracają na swoje miejsce w Sobotę, kiedy już bębny milkną. W Wielki Czwartek i w Wielki Piątek tzw. Picaos boso, owinięci w białe płótno, ciągną za sobą łańcuchy i biczą swoje plecy, aż skóra nabierze fioletowego koloru. Wtedy ochotnicy zadają im dwanaście ukłuc za pomocą wtopionych w pszczeli wosk ostrych kawałków szkła. Zgodnie z dawnymi wierzeniami, w ten sposób zła krew wypływa z ciała.



Tapeciarnia

W Czechach najbardziej lubiany jest Wielkanocny Poniedziałek. W tym dniu kiluosobowe grupki chłopców odwiedzają domy rówieśniczek i kiedy te obleją ich wodą – chłopcy smagają je pomlaskami - młodymi wierzbowymi gałęziami splecionymi w warkocz. Innym zwyczajem Czechów jest szmigrus. To obyczaj, który przejęły dzieci. Przypomina on kolędowanie, ponieważ polega na spacerze z koszykiem po domach sąsiadów i zbieraniem łakoci w zamian za śpiew i życzenia.

Greckie przygotowania do Świąt trwają cały Wielki Tydzień. We wtorek greczyńki pieką słodkie sezamowe bułeczki, którym nadają kształt bransolet. Wielki Piątek to dzień żałoby. Nie wolno wykonywać wtedy żadnych ciężkich robót, ani jeść słodczy. W sobotę przed północą Grecy udają się na mszę. Najbardziej oczekiwana przez wszystkich chwila to zapalenie świec Zmartwychwstania. Pop przekazuje święty ogień wiernym, a Ci odpalają świece i przekazują go dalej. Wierni całują się w policzki i pozdrawiają słowami "Chrystus zmartwychwstał". Po mszy Grecy wracają do domów i zapaloną świecą malują na drzwiach znak krzyża. Następnie zasiadają do stołu, na którym czeka gęsta zupa z baranich podrobów doprawiona cytryną, cebulą i koperkiem oraz czerwone jajka i wielkanocny słodki chleb.

Francuzi obecnie nie przykładają wagi do Świąt Wielkanocnych. W Wielką Niedzielę otwarte są sklepy, restauracje i kluby. Wszystko toczy się codziennym rytmem. Do dziś zachowała się jedna smaczna tradycja.



podróże.pl - SE.pl



Wielkanoc w Czechach

Inglisz komon

W czwartek, przed Świątami maluchy budują w ogródkach gniazda. Do tych gniazd „wielkanocny zajączek” podrzuca czekoladowe jajka. Rodzice, dziadkowie oraz chrzestni dają dzieciom w podarunku czekoladowe jajka, dzwonki, kurczaczki, i zajączki. Popularne są także ryby wypełnione cukierkami. We francuskich ogrodach można spotkać drzewa przystrojone kokardami oraz jajami wielkanocnymi.

Niemcy rozpoczynają Wielkanoc Wielkim Piątkiem. Jest on dniem wolnym od pracy. Tego dnia Niemcy spotykają się w kościołach i celebrować złożenie Jezusa do grobu, a po zakończeniu nabożeństwa udają się na agapę - posiłek składający się z chleba, wina oraz wody. W Wielką Sobotę przed kościołami rozpalane są ogniska. Ogień zostaje poświęcony i sprowadzony do kościoła. Wierni zabierają ogień do domów. Niemcy słyną z zamiłowania do wielkanocnego zajączka, obowiązkowego elementu dekoracji stołu. Mieszkania dekorowane są bukietami – zielonymi gałązkami przybranymi wydmuszkami. Pisanki chowane są w gniazdach ukrytych w mieszkaniu lub ogrodzie. Głównym zajęciem dzieci w Niedzielę Wielkanocną jest ich szukanie. Poniedziałek jest dniem wypoczynku, wówczas Niemcy chętnie odwiedzają rodzinę lub znajomych.

Jednym z najciekawszych zwyczajów wielkanocnych w Europie może się poszczycić Irlandia. W Wielką Sobotę w miastach odbywa się pochód, podczas którego ludzie demonstrują swoje zmęczenie długim postem i chęć rozpoczęcia świętowania.

Przemarszowi przewodni lokalny rzeźnik, niosący zawieszony na kiju śledzia, którego mieszkańcy biją kijami, pałkami i czym popadnie. Zmaltretowany śledź, symbolizujący post zostaje wrzucony do rzeki. Następnie rzeźnik nakłada na ten sam kij udekorowany kwiatami barani udziec, który ma zwiastować czas ucztowania.

Święta Wielkanocne na Filipinach mają wymiar niezwykle symboliczny. Najuroczyściej jest świętowany Wielki Piątek. Po mszy odbywa się uroczysta procesja do grobu Jezusa. W niektórych miejscach w Wielki Piątek odbywa się przybijanie ochotników do krzyża. Niektórzy są jedynie do niego przywiązani. Ceremonia cieszy się dużą popularnością wśród turystów.

W Brazylii w Niedzielę Palmową w kościołach święcone są wiązanki kwiatu „macela”, który kwitnie tylko w okresie Wielkiego Postu. Jednym z najważniejszych punktów Świąt jest Wielki Piątek. Tego dnia kobiety niosące obraz Nossa Senhora das Dores („Dziewicy Bolesci”) spotykają się z procesją mężczyzn niosących obraz Nosso Senhor dos Passos (Chrystusa uginającego się pod krzyżem). Wigilia Paschalna, to nabożeństwo, które odbywa się od zmroku w Wielką Sobotę aż do świtu w Niedzielę Wielkanocną. Nad ranem rozpoczyna się Liturgia Światła – rozpalany jest ogień, od którego zapala się nową Świecę Paschalną. Jedną z najpiękniejszych i najciekawszą tradycją jest dekorowanie ulic na niedzielną procesję kolorowymi „dywanami”. Dywany te to gigantyczne obrazy i ornamenty tworzone wprost na ulicach z drewna, kwiatów i innych roślin, nasion itp., w nocy przed niedzielą procesją.

Wielkanoc dla Meksykanów to dwa tygodnie wolne od pracy. Pierwszy tydzień tzw. Semana Santa (od Niedzieli Palmowej do Wielkiej Soboty) to wspomnienie ostatnich dni Chrystusa. Odbywają się liczne procesje z poświęceniem palm, które w wielu domach są wieszane na drzwiach wejściowych, a po wyschnięciu spalane. Wielu Meksykanów uważa, że dym z ogniska wznosi modlitwy i prośby wprost do nieba. W niektórych miejscach zachował się zwyczaj palenia kukiel Judasza wypchanych petardami.

Najhuczniej obchodzona jest Niedziela Zmartwychwstania, która jest początkiem Semana Pascua, czyli tygodnia poświęconego zmartwychwstaniu Jezusa. Kończy się post i odbywają się wówczas pokazy sztucznych ogni oraz zabawy w wesołych miasteczkach, a mieszkańcy Meksyku zjadają się tradycyjnymi potrawami z ulicznych budek.

W USA Święta ograniczają się do jednego dnia. W Niedzielę Wielkanocną organizowane są konkursy na najciekawszy Easter Bonnet, czyli wielkanocny kapelusz. Zwyczaj zapoczątkowały kobiety, ale coraz częściej można spotkać w nich również małych chłopców. Na świątecznym stole oprócz jajek, pieczonej szynki w słodkim sosie i ciast, nie ma specjalnych potraw. Dzieci zbierają jajka schowane przez Easter Bunny, a później muszą je zjeść. W Stanach z okazji Świąt zajączek przynosi dzieciom prezenty. W koszyczku znajdują się najczęściej słodycze, owoce oraz drobne upominki

W Afryce Święta Wielkanocne najuroczyściej obchodzone są w ortodoksyjnym Kościele Etiopskim, którego wyznawcy postczą przez 55 dni, biorąc udział w codziennych popołudniowych modlitwach. Sobotnią noc wierni spędzają na modlitwie w kościele, gdzie czuwają aż do godziny trzeciej nad ranem, kiedy jeden z księży ogłasza, że Chrystus zmartwychwstał. Świętom Wielkanocnym w Etiopii towarzyszą także prezenty. Otrzymują je głównie dzieci – są to podarunki robione własnoręcznie przez członków rodziny lub przyjaciół.

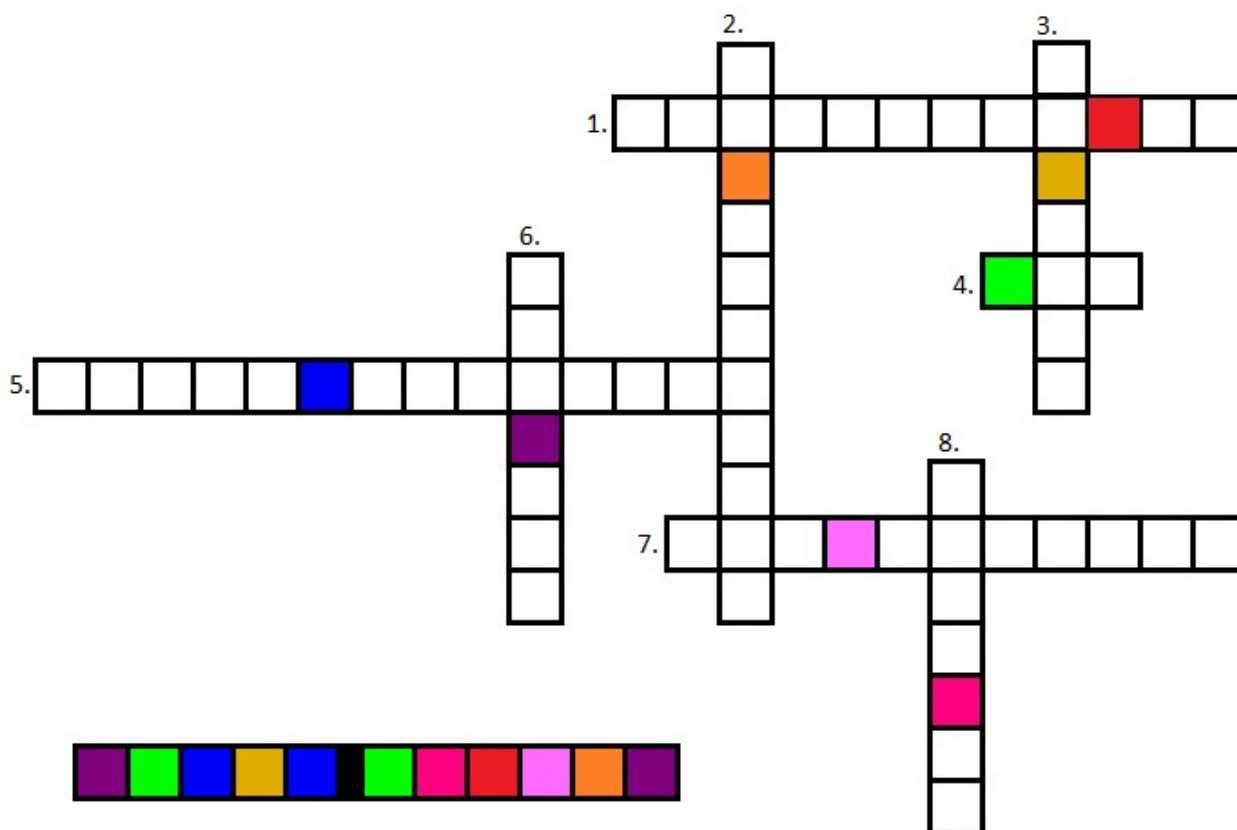
Wielkanoc jest nie tylko ważna ze względu na duchowy wymiar. Jest to czas, kiedy przyroda na nowo budzi się do życia. Początek wiosny zawsze był idealną okazją do wielkich porządków. Nadal panuje zwyczaj sprzątania domu tuż przed Wielkanocą. Wszyscy domownicy muszą się do tego przyłożyć. Pamiętajmy o tym...

Opracowała: Emilia Jedynak, kl.1a



Tapeciarnia

Poniższa krzyżówka odnosi się do artykułu poświęconego Dzikemu Zachodowi w Warszawie z gazetki z lutego bieżącego roku, czyli do naszego sprawozdania z wykładu i wycieczki na ww. temat w ramach programu "Uśmiechnij się, jesteś w Warszawie" realizowanego przez Towarzystwo Przyjaciół Warszawy. Sięgnijcie po poprzednią gazetkę i powodzenia! :)



1. Zakład, który specjalizował się w produkcji łóżek i mebli metalowych.
2. Dzielnica w centrum Warszawy.
3. Imię patrona szkoły sfinansowanej przez właściciela Browaru Machlejda.
4. Tytuł książki autorstwa Leopolda Tyrmanda.
5. Liczba szesnasto piętrowych budynków na osiedlu Za Żelazną Bramą.
6. Obiekt sportowy usypany z gruzów wywiezionych z obszarów Śródmieścia.
7. Gmach, którego odbudowę ukończono w lutym 1955r.
8. Były Zjednoczone, Warszawskie, Haberbusch i Schiele.

Patrycja Jasińska, kl.2a



Recenzja „Day Breaks” Norah Jones

Norah Jones to amerykańska piosenkarka, tworząca jazz z domieszką bluesa i country. Jest członkinią zespołów The Little Willies i Puss n Boots, ale w tej recenzji skupię się na jej karierze solowej.

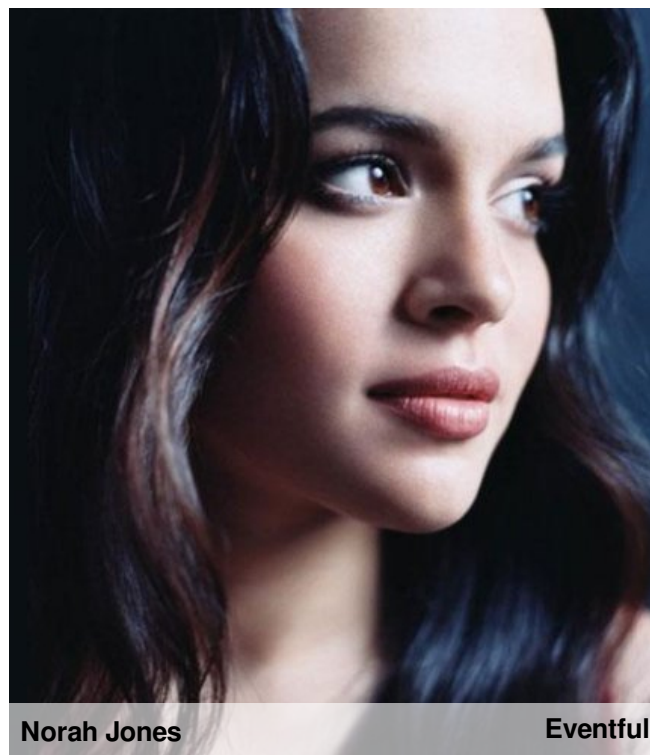
Single Norah nigdy nie odnosiły sukcesu komercyjnego, dlatego też nie jest ona znana szerszej publiczności. Nie można jej jednak nazwać niedocenioną artystką, ponieważ jej debiut *Come Away With Me* zdobył pięć Nagród Grammy. *Day Breaks* jest szóstą płytą wokalistki, a jednocześnie pierwszą, którą przesłuchałam w całości. Czy to była dobra decyzja ?

Jak możesz słuchać jazzu ? Przecież to straszna nuda. powiedziałby ktoś z Was. Uważam, że nie warto jednak kierować się uprzedzeniami, nie tylko jeśli chodzi o muzykę. Co prawda nowy krążek Norah nie jest zbyt przebojowy, ale za to można się przy nim zrelaksować po ciężkim dniu. Głos wokalistki bardzo ładnie brzmi wśród żywych instrumentów. Oprócz dominującego fortepianu na płycie pojawiają m.in. się dźwięki saksofonu, skrzypiec i organów Hammonda. Album rozpoczyna uspokajające, jakby osnute mgłą *Burn*. Po nim przychodzi kolej na *Tragedy*, które na szczęście nie jest tak słabe, jak sugeruje tytuł. Pod numerem trzecim znajdziemy *Flipside* z żywiołowym refrenem.

Potem usłyszymy eleganckie *Its a Wonderful Time for Love*, przypominające klasyczne jazzowe piosenki sprzed kilku dekad. Po nim przychodzi kolej na romantyczne *And Then There Was You*. Pod numerem szóstym znajdziemy bluesowy cover Neila Younga - *Dont Be Denied*, w którym mocno akcentowane są tytułowe słowa. Potem usłyszymy *Day Breaks*, które ma w sobie pewną tajemniczość i różni się od reszty krążka. Po nim przychodzi kolej na kolejny cover, tym razem Horacea Silvera - *ładne Peace*. Pod numerem dziewiątym znajdziemy *Once I Had a Laugh*, w którym pojawiają się instrumenty dęte. Potem usłyszymy delikatne *Sleeping Wind*. Po nim przychodzi kolej na przyjemny, ale mało zapadający w pamięć singiel *Carry On*. Zakończenie płyty stanowi instrumentalne *Fleurette Africaine (African Flower)* - cover Duke'a Ellingtona.

W *Day Breaks* urzekł mnie przede wszystkim klimat i staranność piosenek. Album polecam wszystkim osobom wytrwałym i otwartym na nowe doznania, bo bez tych cech nie sposób go docenić (no chyba, że jest się miłośnikiem jazzu). Czasami warto zrobić sobie dzień przerwy od klubowych bitów i posłuchać zupełnie innej muzyki.

Opracowała: Maria Zahor, kl.1b



Norah Jones

Eventful

CIEKAWY ZAWÓD...

Jeśli myślisz, że kariera to tylko ciężka praca, brak czasu wolnego i nudne spędzanie czasu, oraz nie wiesz, co chcesz robić w przyszłości, ale na pewno nie chcesz, żeby było to coś przeciętnego i nudnego, ten artykuł jest dla Ciebie.

Jest wiele zawodów, podczas wykonywania których można się dobrze bawić, a przy okazji czerpać środki finansowe. Jednym z takich zawodów jest tester gier. Mamy XXI wiek i coraz więcej jest ludzi grających w różnego rodzaju gry. Zaczynając od dzieci, a kończąc na osobach dorosłych i coraz częściej nawet w podeszłym wieku. Według badań w 2015 roku najwięcej graczy jest w Korei, bo aż 2.736.935. Inne kraje mają przybliżoną liczbę. Robi wrażenie.

Najlepsze jest to, że ta liczba cały czas wzrasta. No ale żeby taka ilość ludzi mogła grać w gry, ktoś musi najpierw je przejść na kilka sposobów, znaleźć błędy, sprawdzić wszystkie warianty i przeanalizować, czy nie spowodują one zawieszenia komputera lub inne niepożądane reakcje.

Co trzeba zrobić, żeby zostać takim testerem? Przede wszystkim wymaga się dobrej znajomości rynku gier oraz bardzo dużej ilości tytułów, niezbędne jest również doświadczenie w graniu oraz znajomość języka angielskiego. Zarobki testerów wynoszą często ponadprzeciętną kwotę, ale dodatkowe kompetencje np. znajomość języka japońskiego, czy referencje, zwiększają zarobki. Podsumowując praca na stanowisku testera gier jest ciekawym zajęciem dla zapalonych graczy, którzy chcieliby połączyć swoje prywatne pasje z życiem zawodowym.

Opracowała: Valentyna Cherednichenko, kl.2a



Komputer Świat



gamedot.pl

"Drugie życie Bree Tanner" Stephenie Meyer

Od dawna recenzowałam praktycznie wyłącznie komiksy, więc pomyślałam, że wypadłoby powrócić do głównego tematu omawianego przeze mnie na łamach tegoż czasopisma, a mianowicie książek. Ta, którą dziś proponuję, nieprzypadkowo kojarzy się części z Was z "Sagą Zmierzch", bowiem napisała ją Stephenie Meyer - autorka "Sagi". Jest to swego rodzaju dopowiedzenie do fabuły, uzupełnienie "Zaćmienia" dla ciekawszych czytelników.

Fabuła powieści nierozzerwalnie wiąże się z trzecią częścią "Zmierzchu" - "Zaćmieniem", gdzie dochodzi do starcia rodziny Cullenów z nowonarodzonymi wampirami, zamienionymi w nie przez żadną zemstą na Cullenach Victorię.

Powieść opowiada historię młodej Bree, przemienionej w krwiopijcę raptem parę dni przed zawiązaniem akcji. Z jej perspektywy dowiadujemy się wiele o nowonarodzonych, nie takich, o jakich ostrożnie opowiadali Cullenowie, tylko z ich perspektywy - pragnących krwi morderców. Ogólnie rozgrywa się tam raptem kilka dni z życia młodego wampira, poznajemy jak Victoria kazała ich szkolić, w jak złych warunkach byli przetrzymywani, jak mało wiedzieli o tym, czego mają dokonać - "rozprawić się z wrogiem". W międzyczasie, w tych jakże niesprzyjających i trudnych warunkach, Bree poznaje Diego. Zaprzyjaźniają się, wiedzą, że pośród tych tępych maszyn do zabijania, tylko sobie mogą ufać. Dzięki Diego Bree dowiaduje się o kłamstwach, jakimi karmiła ich Victoria przez cały czas - o tym, że Cullenowie są źli, że wampiry umierają na słońcu, że "wegetariańska" rodzina stanowi dla nich zagrożenie. Ostatecznie, jak wiadomo z "Zaćmienia", dochodzi do bitwy. Wiemy już, jak skończy się opowieść młodej, i tak naprawdę Bogu ducha winnej dziewczyny.

Jak to sobie przeczytałam, to doszłam do wniosku, że wygląda to jak opis powieści co najmniej kilkusetstronicowej, a ta ma raptem 194 i jedną piątą. Wszystko jest opisane po pierwsze w ciekawy i interesujący sposób, a po drugie, wbrew przynależności do "Zmierzchu", NIE JEST TO ROMANS. Wydaje mi się, że to jest ważny punkt recenzji, zważywszy, że dużo osób właśnie przez to nie czyta "Zmierzchu".



Nie jest to przekolorowane i stanowi dobry kontrast do jakże romantycznej historii Belli i Edwarda. Powieść ta pokazuje świat "Zmierzchu" z nieznanej jak dotąd strony.

Oprócz bardzo dobrej treści podoba mi się również oprawa. Wydane na dobrym papierze, o przyjemnym zapachu. W "Sadze Zmierzch" podoba mi się symboliczne znaczenie okładek. Ta, przesypujący się czerwony piasek w klepsydrze, nawiązuje do upływającego z Bree życia, razem z odpływającą z jej ciała krwią. Swoją drogą podoba mi się, że okładki nie są po prostu oprawą stron, ale również ciekawym wyrazem.

Bardzo polecam "Drugie życie Bree Tanner". Myślę, że spędzicie z nią miły wieczór, bo wręcz nie da się czytać jej dłużej. I pamiętajcie. Czytajcie po zmierzchu.

Opracowała: Ola Kozłowska, kl.2a

~Recenzja~

Niedawno weszła do kin cudowna opowieść o miłości i poświęceniu, których pełno jest w pięknej brunetce Belli. Mowa oczywiście o filmie pod tytułem:

~„Piękna i Bestia”~

~Fabuła~

Produkcja stworzona na podstawie baśni, którą napisał *Gabrielle-Suzanne Barbot de Villeneuve*. Opowiada o młodej i odważnej dziewczynie, która postanowiła zamieszkać w zamku z ogromną, przeraźliwą bestią, aby ratować swojego ojca. Baśń zarówno jak i film pokazują, że nie tylko mężczyźni mogą mieć „rycerski” charakter. Film pełny dobrej muzyki i świetnie dobranych aktorów.

~„Moje zdanie”~

Film złapał za serce na pewno niejednego widza, mi osobiście nie przypadł aż tak do gustu, bo preferuję filmy typu horror lub science-fiction. Ale mimo wszystko nie mogę powiedzieć, że film mi się nie podobał. Moim zdaniem w filmie w wersji z napisami teksty piosenek były słabo przetłumaczone i nie bardzo trzymały się całości zamysłu. Nie podobało mi się również to, że całkowicie pominięto postaci sióstr Belli, które były ważnymi bohaterkami tej opowieści. Film najserdeczniej polecam osobom, którym podobają się bardziej romantyczne produkcje, lub chcą po prostu miło spędzić czas ze znajomymi lub rodziną.



~Ciekawostka~

Zwiastun filmu został tak skonstruowany, aby miał identyczne ujęcia jak z animacji z 1991 roku.

Źródło: Filmweb.com

Redagowała: Magdalena Borowa, kl.1a



Spidersweb



Co Jest Grane 24